Nr. 256 Kraków, środa 16 września 1908. Rocznik XVII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 386. — Konto czekowe Nr 824.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Dział Inseratowy: Kraków, pl. WW. Świętych 8, I. p.

Ogłoszenia (Inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Partye w sejmie.

Trzy grupy poselskie utworzyły się w nowo obranym sejmie galicyjskim. Najpierw „prawica“ jako połączenie klubu rolniczego, Koła krakowskiego i klubu autonomistów. Jest ich 83, z tego wybranych 75, a „wirylistów“ (tj. bez żadnego wyboru!) 8. „Prawica“ jest klerykalna, agrarna i reakcyjna.

Po lewej stronie Izby ukonstytuowała się „lewica“ sejmowa, składająca się z 30 posłów (1 wirylista), jako zlanie się polskiego stronnictwa demokratycznego i narodowych demokratów. Są to przeważnie reprezentanci burżuazyi miejskiej, przywykli dotąd do służenia szlachcie i wysokiemu klerowi, a niosący zawsze sztandar fałszywej demokracyi i frazesu szowinistycznego dla maskowania swej nędzy politycznej.

Trzecia grupa, to 20 posłów polskiego stronnictwa ludowego, ludowcy, wybrani przez chłopów. Ci stoją w sojuszu z „prawicą“ i dlatego nie wiadomo, o ile będą mogli bronić programu rzeczywistej demokracyi, a więc w pierwszym rzędzie powszechnego głosowania. Jak daleko pójdą w obronie interesów ludu wiejskiego, tego wobec sojuszu ich ze szachtą nikt — ani oni sami — przewidzieć nie może.

Maleńka grupka 3 posłów z „centrum“ (klerykali) uzupełnia szereg partyj posłów polskich w sejmie.

Razem jest tych posłów 136.

Rusińscy posłowie dzielą się: na 10 moskalofilów, 8 Ukraińców i 3 ukraińskich radykałów. Nadto 3 wirylistów ruskich, tak, że Rusinów jest 24.

Miasto Białą reprezentuje Niemiec p. Hempel.

Sejm liczy więc 136 Polaków, 24 Rusinów i 1 Niemca.

Wedle zawodów ma sejm 68 właścicieli dóbr (obszarnicy), 17 chłopów, 14 adwokatów, 4 księży, 6 lekarzy, 6 profesorów i około 50 ludzi przeróżnych zawodów, począwszy od ministrów (2), a skończywszy na pisarzu gminnym (1), przyczem oczywiście dobrze płatne posady mają przewagę.

Wedle religii jest w sejmie 131 rzymskich katolików, 24 greckich katolików, 6 żydów.

Wybranych posłów jest 149, niewybranych 12.

Tak wygląda sejm galicyjski w zestawieniu statystycznem, którego cyfry, o ile chodzi o partye polityczne, nie mogą być jeszcze całkiem dokładne.

Po stronie obszarników jest jeszcze ciągle największa liczba i — największe wpływy. Dlatego to już na pierwszem posiedzeniu wzywać mógł marszałek sejmu, hr. Badeni, do tak wielkiego „umiarkowania“ w sprawie reformy wyborczej, że z poza jego przestróg i dość banalnych uwag nie można było ujrzeć ani kształtu ani terminu tej najważniejszej reformy...

Ale i na obszarników znalazły sobie ludy radę na świecie!...

Walka o sejmową reformę wyborczą na Śląsku.

Morawska Ostrawa, 13 września.

Lud roboczy na Śląsku wystąpił ponownie do boju i masowemi zgromadzeniami w dniu dzisiejszym dowiódł, że nie ustąpi z pola walki, dopóki bramy sejmowe nie otworzą się przed reprezentantami proletaryatu. W sobotę odbył się masowy wiec w Cieszynie, dzisiaj odbyły się wiece ludowe na całym Śląsku. W Księstwie Cieszyńskiem odbyły się zgromadzenia w miejscowościach: Dziedzice, Frysztat, Ustroń, Bogumin, Karwina, Trzyniec, Polska Ostrawa.

W wiecu ludowym w Polskiej Ostrawie wzięło udział przeszło 2000 ludzi, a przybili także robotnicy z okolicznych miejscowości. Referowali poseł tow. Cingr, tow. Jarosz i poseł tow. Pospiszil. Tow. Jarosz odczytał rezolucyę, protestującą przeciw starej, kuryalnej ordynacyi sejmowej, a domagającą się równego, powszechnego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania do sejmu i gminy. Rezolucyę przyjęto jednogłośnie wśród burzy oklasków.

Ordynacya wyborcza do sejmu śląskiego jest klasycznem ucieleśnieniem reakcyi, przywileju klas posiadających i krzywdy mas ludowych. Sejm składa się z 30 posłów i jednego wirylisty, którym jest biskup wrocławski, a więc obcy poddany, obecnie zażarty germanizator, kardynał Kopp i jakby na ironię zastępca marszałka krajowego. System wyborczy kuryalny jest niesłychanie niesprawiedliwy tak pod względem narodowym, jak i społecznym.

Polacy, których jest na Śląsku przeszło 250.000, mają tylko 3 posłów, Czesi, których jest około 80.000, mają też 3, a Niemcy posiadają 24 mandatów, choć ich jest zaledwo 330.000.

W cyfrach stosunek wyborców w kuryach przedstawia się następująco:

w I. kole I. kuryi wybiera 4 magnatów 2 posłów,

w II. kole I. kuryi wybiera 46 panów 7 posłów,

w kuryi Izb handlowych wybiera 33 lichwiarzy 2 posłów,

w kuryi miast wybiera 13.000 wyborców 10 posłów,

w kuryi gmin wiejskich na każde 50.000 mieszkańców wypada 1 poseł, razem wybierają 9 posłów.

A zatem 3400 wyborców wiejskich lub 1.300 miejskich ma to samo prawo, co 2 magnatów, 7 panów lub 16 lichwiarzy! Ordynacya jest przestarzała. Powstała w czasie, kiedy na Śląsku przemysł nie stał tak wysoko, jak dzisiaj. Cały szereg miast i miasteczek powstało w ostatnich latach, ludność robotnicza niesłychanie wzrosła w liczbę wskutek posuwającej się ustawicznie naprzód proletaryzacyi — ordynacya sejmowa, prawo stanowienia o kraju pozostało skostniałem, nie dającem się zastosować do dzisiejszych form społeczeństwa i ducha czasu. Stan ten trwa lat 41, a wyrazem gospodarki agrarnych wielmożów i przemysłowych potentatów w kraju jest chroniczny deficyt i dług krajowy, wynoszący już w 1907 r. 7,464.706 koron. Gminy mają długu 32,715.872 K, wydziały drogowe 1,928.822 K.

Po dziesiątkach lat frymarczenia groszem mas ludowych stanął sejm po uszy w długach. I na równi z innymi, kuryalnymi sejmami krajowymi wyciąga do parlamentu ludowego ręce po wsparcie, po pieniądze na „sanacyę finansów krajowych“. Zgoda, będziemy sanować wasze nadszarpane klasową gospodarką finanse, lecz wpierw dacie nam kontrolę nad sejmem, wpierw zmienicie starą ordynacyę sejmową na równe i powszechne prawo głosowania.

Na skutek naszej akcyi sejm opawski już w 1905 r. uchwalił „reformę“, zaprowadzającą kuryę powszechną z 4 mandatami, tak geometryczno-wyborczo wykrojonymi, iż najwyżej jeden dostałby się socyalnej demokracyi. „Reforma“ ta wywołała gwałtowny protest całej klasy robotniczej, rząd nie przedłożył jej do sankcyi, bojąc się wzburzenia mas ludowych, a także i z tego powodu, iż panowie, w „pośpiechu“ załatwiając reformę wyborczą — opuścili w niej powiat sądowy polsko-ostrawski!...

Rząd nosi się z zamiarem przedłożenia sejmowi projektu, w którym przyznaje dla kuryi powszechnego głosowania 8 mandatów. Partya nasza od żądania swego jednakże ani na krok nie odstąpi.

W poniedziałek 14 b. m. odbędzie się wiec ludowy w siedzibie sejmu śląskiego, w Opawie, w sprawie reformy wyborczej, a we wtorek, w dzień otwarcia ostatniej sesyi sejmowej deputacya pod wodzą naszych posłów parlamentarnych wręczy sejmowi memoryał z żądaniem równego i powszechnego prawa głosowania.

Stary, wyrosły i oparty na krzywdzie mas a przywileju wielmożów sejm kuryalny musi otworzyć swoje podwoje przed reprezentantami proletaryatu. Pod naciskiem mas i wobec ich zdecydowanej postawy system kuryi ustąpi równemu i powszechnemu głosowaniu!

Szczegóły z przebiegu reszty zgromadzeń i dalszej akcyi — później.

Orszawa.

Kongres socyalnej demokracyi Niemiec.

W Norymberdze zaczęły się wczoraj obrady kongresu socyalnej demokracyi Niemiec. Kongres zagaił poseł tow. Singer i postawił wniosek, ażeby sprawę uchwalenia budżetu traktować jako specyalny przedmiot, by wybrać Bebla referentem tej sprawy i by towarzyszom z Bawaryi i z Badenu udzielić głos o nieograniczonym czasie do przemówień. Wniosek ten przyjęto.

Do wniosku towarzyszy z Magdeburga w sprawie zagranicznej polityki, by postawić ten wniosek jako nowy przedmiot obrad na porządku dziennym, tow. Klues z Magdeburga zauważył, że traktowanie tego przedmiotu jest tem bardziej koniecznem, skoro Bebel w ostatnim czasie wobec zbratania się z robotnikami angielskimi zajął stanowisko, które nie zgadza się z dotychczasowem stanowiskiem partyi. Frakcya parlamentarna musi otrzymać wskazówkę, aby zainterpelowała rząd Rzeszy o położeniu zagranicznej polityki i aby zdeklarowała stanowisko socyalnej demokracyi do zagranicznej polityki.

Wniosek ten odrzucono.

Po powitaniu przez Singera zagranicznych delegatów, Quelch z Londynu powitał zjazd imieniem socyalnej demokracyi angielskiej i zapewnił, że lud angielski, specyalnie robotnicy angielscy, są nawskroś pokojowo usposobieni. Heca wojenna uprawiana jest w Anglii jakoteż w innych krajach przez rządy i klasy posiadające. Robotnicy angielscy zaprotestowali byli przeciwko wojnie z Burami i wysłaniu angielskiej floty do Kronsztadu, ponieważ uważali to jako demonstracyę przeciwko Niemcom. Angielscy robotnicy protestowali także, kiedy król Edward

UPTON SINCLAIR.

METROPOLIA.

26

Przypuszczam, że miał nieczyste sumienie.

Idąc dalej, major dał upust swej gadatliwości. Opowiedział Montague'owi, że Havens miał w Nowym Jorku swego prywatnego sekretarza, z którym, wyjeżdżając gdzieś, zamieniał się zawsze na role, w ustawicznej obawie przed zamachami.

— Sekretarz jest tęgi i okazały — mówił major — i śmiesznem było, jak on przyjmował interesantów i był obserwowany z ciekawością przez tłumy, uchodząc wśród nich za Havensa, który sam będąc małym i niepozornym, odgrywał rolę pomocnika. Pewnego dnia do biura Havensa przyszedł jakiś osobnik o dzikim wyglądzie i począł rozwijać jakiś pakunek, z którego ukazała się skrzynka metalowa; w mgnieniu oka Havens i jego sekretarz popadali twarzą na ziemię, w oczekiwaniu wybuchu. Gdy jednak wybuch nie następował, podnieśli się i ujrzeli nieznajomego ozierającego ich ze zdumienia z poza kratek. Człowiek ten wynalazł patentowaną miedzianą maszynę do robienia masła i przyszedł, pragnąc sprzedać ją Havensowi!

Montague pragnął, aby pobyt u Havensów przeciągnął się z tydzień lub dwa, zamiast zamierzonych kilku dni. Interesowało go to życie i ludzie, którzy je prowadzili; spotykał to wszystko w życiu przemysłowem całego kraju i trudno było szukać lepszej sposobności do ich badania.

Korzystał z czasu i nie przestające się bawić i gawędzić, miał wciąż na widoku swój właściwy cel, polegający na zdobyciu sobie miejsca wpośród świata finansowego; interesował się każdą osobą, z której rozmowy mógł wyciągnąć pewne widoki, dotyczące tej sprawy. Gdy Mrs. Smythe wspomniała, że wśród gości znajduje się Vandam, wysoki urzędnik jednego z Towarzystw asekuracyjnych, Montague cały zamienił się w słuch. „Freddie“ Vandam, jak nazywała go Mrs. Smythe, był potężną osobą w świecie finansowym; Montague żywił nadzieję, że przez tego człowieka będzie mógł naprawdę coś poznać. Celni strzelcy, gracze w polo i wszyscy ci mili i interesujący ludzi byli także coś warci, lecz miał myśleć przecież o jakiemkolwiek zabezpieczeniu swej egzystencyi, a to było zadanie nie tak proste, jak strzelanie do celu.

Ucieszył się więc bardzo, gdy przypadek zetknął go z Vandamem, a Zygfryd Harvey ich zapoznał. Lecz znajomość ta zgotowała mu najsilniejszy zawód, jakiego doznał od czasu swego pobytu w Nowym Jorku.

Źródłem zawodu nie była rozmowa z Freddie'm; mówił wprawdzie przez cały czas o wystawie koni, lecz nie można mu było tego brać za złe, gdyż dawał wiele własnych przepięknych okazów na wystawę i wreszcie nie mógł się czuć powołanym do rozmawiania o poważniejszych rzeczach przy pierwszej znajomości. Źródłem zawodu była powierzchowność i sama osoba Vandama. Był to bowiem typ lalusia, ze wszystkimi przesadnymi i śmiesznymi rysami głupiej, płaskiej układności, zapożyczonymi z pism humorystycznych. Miał na sobie elegancki, fircykowaty kostyum i wspierał się na cienkiej laseczce; pielęgnował jedwabiste wąsy i brodę, którą co chwila poprawiał swymi ruchliwymi palcami. Mowa jego była przepełniona francuskiemi zdaniami i francuskiemi opiniami; wychował się bowiem we Francyi i całą duszą pogardzał wszystkiem, co amerykańskie. Nawet swe listy urzędowe dyktował po francusku, pozostawiając swemu stenografowi tłómaczenie ich na angielskie. Koszule miał wyszyte w fiołki i uperfumowane fiołkowemi perfumami, a konie jego miały również na łbach bukiety fiołków, co przy jego przejeździe musiało rozlewać dokoła niezwykle silny zapach.

Utarło się złośliwe zdanie o Freddie'm, że gdyby miał trochę więcej rozumu, byłby dopiero półgłówkiem. Montague siedział przed tym człowiekiem, patrząc na jego przesadne ruchy i gesty, słuchając jego bezmyślnych frazesów, i czuł w sobie wzbierającą odrazę i zdumienie. Gdy wreszcie wstał i rozstał się z lalusiem-milionerem, skomplikowany charakter zadania, które był sobie postawił w tem nowem życiu, przedstawił mu się dobitniej, niż kiedykolwiek. Któż da mu klucz do rozwiązania tej tajemnicy, kto wytłómaczy mu treść życia, w którem taki oto człowiek zarządza pięciuset milionami kapitału trustowego?

ROZDZIAŁ VII.

Było teraz bezcelowem naprowadzać kogo na rozmowę o poważnych rzeczach, gdyż w nadchodzącym tygodniu całe życie towarzyskie miało ześrodkować się na koniach. W niedzielę zrana, jadąc automobilem do kościoła, rozmawiano po drodze o koniach, a tłumy, gromadzące się przed kościołem, aby popatrzeć na wysiadających bogaczy i zachwycać się przepychem ich strojów, przez całe popołudnie dnia tego czytały w gazetach niedzielnych o koniach i o strojach, jakie kobiety miały nosić na wystawie.

Część towarzystwa odjechała w niedzielę wieczorem. Montague opuścił Castle Havens wraz z pozostałą częścią w poniedziałek zrana. Potem on, Oliver i Alicya byli na śniadaniu u Mrs. Robbie Walling. Ubrano go tam w niezwykle wytworny i drogi kostyum, potem wszyscy udali się na wystawę, gdzie Montague'a posadzono na przedniem miejscu w loży Robbie.

Na środku była wielka arena, na której prezentowano konie; dalej — ogrodzenie, za którem znajdowała się obszerna promenada dla widzów; wreszcie, o kilka stóp wyżej — loże, przeznaczone dla towarzystwa. Wystawa koni była w tym roku sprawą wielkiej doniosłości: jeden z wysokich książąt cudzoziemskich, zachęcony zwiedzeniem wystawy roku ubiegłego, zajął się obecnie jej urządzeniem, co ściągnęło tłumy publiczności.

Montague szybko oswoił się z nowem swem położeniem; spostrzegł z przyjemnem zdziwieniem, że tak łatwo mu przyszło godzić się, jak z faktami dokonanymi, z wyszywaną pościelą i bielizną stołową, z malowidłami ściennemi, z rycerskimi pancerzami i złotemi naczyniami.

(D. c. n.)

udawał się do Rewlu; angielscy robotnicy czują się członkami międzynarodowego socyalistycznego zjednoczenia i protestują przeciw każdej wojnie, w jakimkolwiek interesie panującej klasy ona leży. Robotnicy muszą tem silniejszy protest podnieść przeciw takiej wojnie, skoro podczas wybuchu wojny w pierwszych liniach oni narażają swe życie.

Sanders z Londynu powitał następnie zjazd jako reprezentant „Independant Labour Party“ i zauważył, że heca wojenna w Anglii jest także tam tylko przez panujące klasy uprawiana, podczas gdy robotnicy angielscy protestują przeciw wojnie.

Na posiedzeniu popołudniowem wniosło prezydyum i komisya kontrolująca następujący wniosek:

Kongres zatwierdza ponownie rezolucye, powzięte w Lubece i Dreznie, w których wypowiedziano, że państwo, dopóki znajduje się w rękach klas posiadających — przedstawia organ panowania klasowego i tworzy środek, uciskający masy nieposiadające; dalej, że jest politycznem zadaniem walki klasowej proletaryatu zdobyć siły państwowe przez pokonanie przeciwników i że musi się odrzucić każdą politykę ustępstw wobec panującego porządku państwowego i społecznego. Koniecznem następstwem tego zasadniczego zapatrywania i ze względu na fakt, że głosowanie nad budżetem musi być uważane za wotum zaufania dla rządu, musi być odmówienie każdemu wrogiemu rządowi budżetu w ogólnem głosowaniu, chyba, że odrzucenie przez towarzyszów budżetu miałoby za następstwo przyjęcie budżetu bardziej nieprzychylnego dla klas robotniczych.

Uchwalenie budżetów w sejmach: wirtemberskim, badeńskim i bawarskim jest więc niemożliwem do pogodzenia z rezolucyami kongresów w Lubece i Dreznie. Zasadnicze odmówienie budżetu odpowiada w pełni położeniu klasowemu nieposiadających mas ludzi i bezwzględnej opozycyi przeciw istniejącej władzy państwowej, służącej kapitalizmowi. Pracujące klasy należy coraz bardziej z naciskiem o tem objaśniać. Jest to zadaniem pracy agitatorskiej.

Przegląd polityczny.

O reformę wyborczą do sejmu czeskiego. Wczoraj zjawiła się pod przewodnictwem posła do Rady państwa tow. Nemeca deputacya u prezydenta ministrów, aby otrzymać wyjaśnienia o stanowisku rządu w kwestyi reformy wyborczej do sejmu czeskiego. Prezydent ministrów oświadczył, że wypracowany został nowy projekt, będący przedmiotem rokowań. Rokowania te prawdopodobnie w najbliższym czasie zostaną ukończone.

Dalej oświadczył prezydent gabinetu, że rząd zdecydował się na powszechną kuryę, w której jednak mieliby głos tylko ci, którzy w innych kuryach są wykluczeni od prawa wyborczego. Nadto oświadczył, że wszystko uczyni, żeby reformę wyborczą możliwie szybko przeprowadzić, jednakże wszelkie demonstracye na korzyść powszechnego prawa wyborczego do sejmu byłyby bezskutecznemi, ponieważ rząd nie zmieni swego stanowiska pod naciskiem podobnych manifestacyj. Można tylko przyjąć, że podobne manifestacye ujemnie na sprawę oddziałać mogłyby.

Z powodu panamy duńskiej pisze „Vorwärts“: „Coś się popsuło w państwie duńskiem... Te słowa Szekspira spełniły się; urzeczywistniła się rzecz trudna do uwierzenia: Alberti bożek — wszechpotężny minister sprawiedliwości — rozbity leży na ziemi... System kapitalistyczny, którego był reprezentantem poniósł straszną klęskę. Czem była Panama, czem Nasi wobec tego potentata? 7 lat wznosił się on, jako opoka ponad politycznem i moralnem życiem Danii! Wszystkie burze odbijały się od niego, gdyż nikt lepiej nie potrafił zasypywać oczów społeczeństwu. Gdy nasz towarzysz Borgbjerg zeszłej wiosny przedsiębrał przeciwko niemu swój wielki atak i odsłonił był korupcyę, uprawianą przez tego „szafarza sprawiedliwości“, nie było ani jednego członka wśród partyi rządowej, któryby godził się na upadek kapitalistycznego korupcyonisty.

Gdy przed 6 tygodniami z powodu choroby złożył on portfel, król zamianował go „tajnym radcą konferencyjnym“ — tytuł udzielany jedynie ustępującym prezydentom ministrów — prócz tego z kas skarbowych udzielił mu niegwarantowanej pożyczki osobistej w kwocie $1^1/_2$ miliona koron. On, który przeprowadził karę chłosty za drobne przestępstwa, siedzi teraz pod kluczem za defraudacyę 15-milionową... Do niedawna honorowany, jako minister sprawiedliwości — dziś jako pospolity oszust i fałszerz wtrącony do kryminału!

Na posiedzeniu folketingu w dniu 23 maja b. r. rzecznik liberałów, rewizor państwowy Anders Nielsen, po przemówieniu tow. Borgbjerga, który podał był bardzo poważne racye do wydelegowania parlamentarnej komisyi śledczej dla zbadania gospodarki Albertiego, odpowiedział, że nie przytoczono żadnych dowodów, któreby usprawiedliwiały przyjęcie socyalno-demokratycznego wniosku. Wniosek upadł 59 głosami przeciw 25.

Nielsen, który, jako kierownik partyi ponosi winę, iż Alberti mógł dłużej uprawiać swe szwindle, aż póki nóż nie spadł mu na gardło, został w końcu lipca ministrem rolnictwa“...

KRONIKA.

Kraków, 15 września.

Nowiny krakowskie.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Po „Ojcu marnotrawnym“, „Przemyśle pani Warren“ i „Candidzie“ — wystawia teatr krakowski nową sztukę Bernarda Shaw'a: „Obłudnicy“. Pierwsze przedstawienie satyrycznej tej komedyi danem będzie w sobotę 19 b. m.

W niedzielę zaś, z powodu zapowiedzianego licznego zjazdu ze wszystkich dzielnic Polski, wystawione będą w myśl licznych zgłoszonych już żądań: „Warszawianka“ Wyspiańskiego i „Złota czaszka“ Słowackiego.

Z teatru ludowego komunikują nam: Dziś we wtorek sztuka A. Szutkiewicza pt. „Kula u nogi“.

Jutro we środę teatr zamknięty z powodu prób z 6-aktowej sztuki p. Adolfa L'Arronge pt.: „Gagatek tatusia“. Wodewil ów napisany z humorem i nadzwyczaj dowcipnie, cieszył się niebywałem powodzeniem na wiedeńskiej scenie teatru Rajmunda, gdzie był grany przeszło 500 razy z rzędu. Pierwsze przedstawienie „Gagatka“ zapowiada repertuar teatru ludowego na czwartek 17 b. m., które będzie zarazem benefisowem przedstawieniem pp. Sabiny Zielińskiej i Ferdynda Sarnowskiego.

Z dyrekcyi kolei państwowej otrzymujemy następujące pismo:

„Powołując się na komunikat ogłoszony w kronice „Naprzodu“ nr 247 z dnia 7 b. m. pod napisem: „Ze stacyi Podgórze-Płaszów“, c. k. dyrekcya kolei państw. zawiadamia, że według wydanych przez c. k. dyrekcyę kolei państw. od dłuższego już czasu zarządzeń, nie wolno przełożonemu przemawiać do podwładnego przez ty“. Z tego powodu w każdym konkretnym wypadku, w którym zostało udowodnionem, że funkcyonaryusz kolejowy nie stosuje się do powyższego przepisu, c. k. dyrekcya kolei państwowych wkracza z całą bezwzględnością. Tak też c. k. dyrekcya kolei państw. postąpi i w wypadku podanym przez „Naprzód“ nr 247 z d. 7 b. m., o ile okaże się prawdziwym.

Przy tej sposobności c. k. dyrekcya kolei państw. zaznacza, że o ile tu i owdzie zdarzają się wypadki nieprzestrzegania przez personal kolejowy przepisów, mających na celu dyscyplinę i ścisłe wykonywanie swych obowiązków służbowych, to na wytworzenie tych tak dla zarządu kolejowego jak i dla szerokich warstw ludności przykrych stosunków, wpłynęła między innemi w znacznej mierze i agitacya szerzona przez część prasy, która systematycznie stara się obniżyć powagę władzy i każe widzieć swym zwolennikom w reprezentantach władzy swych naturalnych wrogów. *Horoszkiewicz*“.

Do powyższego pisma musimy dodać pewne uwagi: Wiedzieliśmy i przedtem, że przełożonym nie wolno tykać podwładnych, a jednak znamy setki takich wypadków. Nie podnosiliśmy ich tylko dlatego, gdyż nie zawsze wywoływały takie zgorszenie, jak ostatnie zajście w Podgórzu, które rozegrało się wobec licznej publiczności. Zapowiedź śledztwa i kary przyjmujemy do wiadomości z tym sceptycyzmem, z jakim do wszystkich śledztw urzędowych się odnosimy.

Najwięcej interesującym jest naturalnie ostatni ustęp powyższego pisma. Wiemy bardzo dobrze, kogo szanowna dyrekcya ma na myśli, pisząc o „agitacyi szerzonej przez część prasy“; przyznajemy nawet otwarcie, że i nasze pismo należy do owej „części prasy“, ale nietylko że tego się nie wstydzimy, przeciwnie chlubimy się z tego, że w miarę sił przyczyniamy się do uświadomienia kolejarzy, pouczając ich, że i przełożonym nie wolno nimi pomiatać. Czy to dyrekcyi się podoba czy nie, jest nam obojętne i w żadnym razie nie skłoni nas do zaniechania tego, co dyrekcya nazywa „agitacyą“, a co my uważamy za pracę kulturalną. Jesteśmy też zdania, że nie brak poszanowania wobec władzy wywołuje sceny jak w Podgórzu, lecz przeciwnie, brak odpowiedniego zachowania się przełożonych wobec podwładnych. To należy zmienić, a ustaną skargi na to, że personal widzi w przełożonych swych „naturalnych wrogów“.

W akademii handlowej odbędzie się od 1 października b. r., jak w roku zeszłym, 8-miesięczny wieczorny kurs handlowy dla dorosłych, obejmujący wykłady buchalteryi pojedyńczej i podwójnej, korespondencyi handlowej rachunków, kupieckich, prawa handlowego i wekslowego, rachunkowości państwowej i stenografii, razem 12 godzin tygodniowo. Uwzględniając życzenia z wielu stron objawiane, urządza akademia handlowa w tym roku również od 1 października drugi wieczorny kurs wyższy dla tych słuchaczy, którzy w roku zeszłym kurs wieczorny ukończyli oraz dla tych panów i pań zajętych w handlach, urzędach i t. p., którzy posiadają już wykształcenie zawodowe, a pragnęliby wiedzę swą jeszcze pogłębić i uzupełnić. Wykłady obejmować będą: buchalteryę w interesach komisowych, udziałowych i spółkach; buchalteryę fabryczną, rolniczą, amerykańską oraz kalkulacyę produkcyjną; niemiecką korespondencyę handlową; towaroznawstwo ze szczególnem uwzględnieniem wytwórczości krajowej; praktyczne ćwiczenia w rachunkach kupieckich; praktyczne ćwiczenia w stenografii; politykę ekonomiczną; geografię handlową i statystykę. Razem w 12 godzinach tygodniowo.

Każdy z wymienionych kursów odbędzie się tylko w takim razie, jeżeli zgłosi się do wpisu najmniej 24 osób. Opłata za cały kurs wynosi 100 K. Osoby chcące korzystać z wykładów tylko poszczególnych przedmiotów przyjmować będzie dyrekcya w miarę wolnego miejsca, a opłata wynosić będzie po 10 K od godziny tygodniowej wykładu.

Wpisy na oba kursa trwać będą do 25 bm., poczem oznaczy dyrekcya w porozumieniu z uczestnikami godziny wykładów.

O zabójstwo. Przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy Ferensa stawał dziś gospodarz Michał Piątek z Tyńca, oskarżony o zabójstwo. Dnia 30 czerwca b. r. znaleziono na drodze w Tyńcu trupa tamtejszego gospodarza Józefa Wyrewki z rozbitą głową, połamanymi żebrami, zmiażdżoną wątrobą itd. Piątek w śledztwie przyznał, że on zabił Wyrewkę w stanie pijanym za to, że W. obwinił go o kradzież świec. Luśnią od wozu poczęstował go tak skutecznie po głowie i bokach, że aż luśnia się złamała, w dodatku dusił go kolanami.

Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał zasądził Piątka na $2^1/_2$ roku ciężkiego więzienia.

Zamach samobójczy. W domu przy ulicy Zwierzynieckiej 4 usiłował wczorajszej nocy artysta rzeźbiarz Łeon B. w chwili rozdrażnienia nerwowego odebrać sobie życie w ten sposób, że wbił sobie scyzoryk między żebra i przebił płuca. Przybyłemu pogotowiu desperat nie dał się opatrzeć, a uskuteczniono to dopiero po walce. Nieszczęśliwego, który nie pozwolił przewieźć się do szpitala, zostawiono w leczeniu domowem.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza,** ul. Szewska 16, I. p.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 4—9, w niedziele i święta od 10—1. Biuro otwarte od godz. 5—7 prócz niedziel i świąt. Archiwum społeczne.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Wtorek: „20 dni kozy“, krotochwiła w 3 aktach M. Hennequin'a i P. Vebera.

Środa: „Podczłowiek“, komedya w 4 aktach T. Jaroszyńskiego (popularne).

Czwartek: „20 dni kozy“, krotochwila w 3 aktach M. Hennequin'a i P. Vebera

Piątek: „Dom otwarty“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

S bo a: „Obłudnicy“, komedya w 3 aktach B. Shaw'a (nowość).

Niedziela: „Warszawianka“, dramat w 1 akcie Stanisława Wyspia skiego, oraz „Złota Czaszka“, 6 odsłon Juliusza Słowackiego.

Poniedziałek: „Stanisław August“, dziewięć obrazów na tle dziejowem z r, 1764—1768 nap. I. Grabowski.

— **Repertuar teatru ludowego.**

Wtorek: „Kula u nogi“.

Środa: „Porwanie Sabinek“.

Nowiny lwowskie.

Na obrady sejmowe zjeżdżają się od niedzieli posłowie. Ale nietylko ich interesuje sejm, gdyż obok posłów przybył także inny, bodaj że ważniejszy jeszcze czynnik w życiu politycznem: oto z Przemyśla i Krakowa odkomenderowano na czas sesyi sejmowej po kilkunastu policyantów. Naturalnie policyanci nie pojechali tam dla nabrania wykształcenia politycznego przez przysłuchiwanie się „ciekawym“ dysputom naszych posłów; przypuszczamy, że raczej mają oni służyć jako „asysta“, a może jako obrona na wypadek, gdyby lud chciał z bliska przypatrzyć się „swoim“ posłom.

Pawlikowski współdyrektorem teatru. Do tutejszych dzienników rozesłano dzisiaj komunikat, donoszący, że wczoraj zawarty został między dyrektorem Hellerem a Tadeuszem Pawlikowskim układ, mocą którego Heller i Pawlikowski prowadzić będą począwszy od 1 grudnia b. r. wspólne kierownictwo dramatu w teatrze lwowskim. Układ ten zawarto na czas do czerwca r. 1912.

Z kraju.

Urzędnicy miejscy w Galicyi wysłali na ręce wszystkich posłów sejmowych petycyę, w której proszą o unormowanie ich stosunków służbowych, o regulacyę płac, o jednolity regulamin służbowy i statut emerytalny itd. Co do kwalifikacyi żądają, aby dla sekretarzy miejskich ustanowiono potrzebę ukończenia niższej szkoły średniej, jednorocznej praktyki i egzaminu kwalifikacyjnego.

Co do płac, żądają dla sekretarzy 3 stopnie: w gminach z ludnością do 3000 rocznie 1600 K, kwaterowe 320 K i 3 tryjeniami po 200 K; z ludnością do 4500 rocznie 2200 K z dodatkami 440 K i 3 tryjeniami; z ludnością ponad 4500 rocznie 2800 K z dodatkami 560 K i takiemiż tryjeniami.

Sprawą tą zajmuje się komitet, na czele którego stoi p. Szymon Szust, sekretarz miejski w Łańcucie.

Rozprawa o „bunt“ w Koropcu, podczas którego od bagnetów żandarmskich zginął Kahaniec, odbędzie się w październiku w Stanisławowie. Oskarżonych jest kilkunastu chłopów o gwałt publiczny i opór władzy. Bronić będą adwokaci Mogilnicki, Oleśnicki i Partycki.

Śmierć całej rodziny od grzybów. W Bukaszowcach (pow. Rohatyn) mieszczanin Orzędowski przyniósł do domu nazbierane w lesie grzyby, które po ugotowaniu spożyła cała rodzina, złożona z niego, żony, zamężnej córki i dwojga dzieci. W kilka godzin później wszyscy wśród strasznych męczarni zmarli.

Wypadek kolejowy. Lwowska dyrekcya kolei państwowych donosi, że dziś o godzinie 3 minut 8 rano zderzył się przed wjazdem na stacyę Posada Chyrowska pociąg towarowy Nr. 2272 z maszyną szybującą wozy. Maszyna pociągu Nr. 2272 i tender maszyny szybującej, oraz 6 wagonów towarowych uległy zniszczeniu. Konduktor Nahorniak odniósł kontuzye. Wskutek zatarasowania toru pociąg osobowy Nr. 2013, dążący do Przemyśla uległ znacznemu opóźnieniu. Ruch osobowy między Chyrowem a Przemyślem od godziny 7 rano odbywał się bez przeszkody.

SEJM KRAJOWY.

Lwów, 15 września.

Mowa marszałka krajowego.

Zamianowany poraz trzeci marszałkiem krajowym, mam zaszczyt panów najserdeczniej powitać i proszę, byście mi panowie w spełnianiu moich obowiązków udzielili tak potrzebnego mi poparcia i nie odmawiali zaufania. Nie potrzebuję zapewniać, że zrobię wszystko, co odemnie zależy, by powagę i stanowisko Sejmu utrzymać, a tak całemu Sejmowi, jak i każdemu z posłów wykonywanie praw i spełnianie obowiązków umożliwić i ułatwić.

Polityczne stanowisko Sejmu utrzymać i wzmacniać, kraj kulturalnie, etycznie i ekonomicznie podnosić i rozwijać, rozumieć i odczuwać rzeczywiste potrzeby najszerszych warstw społecznych, dążyć do tego, by **wszyscy bez żadnego wyjątku mieszkańcy tego kraju szukali i znaleźli w Sejmie obronę swych praw, rzecznika uprawnionych interesów,** a w miarę sił zaspokojenie swych potrzeb i życzeń, stworzenie warunków, któreby każdemu umożliwiły pielęgnowanie swej narodowości i dążenie do jej rozwoju, oto myśli przewodnie, które nas wszystkich łączą w chwili, gdy rozpoczynamy nową sesyę sejmową.

Łudzić się nie można i nie trzeba, że w wyborze dróg i środków, które do tego celu wiodą, są między nami wielkie różnice, które jednak maleć mogą i powinny, jeżeli mieć będziemy na oku całość celów, do których dążymy i uznawać będziemy nawzajem dobrą wiarę i szczerość zamiarów.

O zamach na hr. Potockiego.

Warunki, wśród których sejm rozpoczyna swą pracę, nie są pomyślne. Z jednej strony zostajemy jeszcze pod wrażeniem zbrodni, spełnionej na jednym z tych, którzy byli nam najdrożsi i najpotrzebniejsi — i nie możemy zapomnieć, że ta zbrodnia nie była przez wszystkich jednomiernie potępioną i napiętnowaną. Dlatego dziś pierwszym zadatkiem choć częściowej naprawy stosunków być powinno, byśmy wszyscy bez żadnego wyjątku złączyli się zgodnie i jednomyślnie i wspólnie i szczerze szukali środków, by piętnować, uniemożebnić te hasła nienawiści i sztuczne rozbudzanie namiętności, które wiodą do zbrodni i zguby kraju.

Pragnę gorąco, by obrady sejmu stworzyły na razie choćby tylko podstawę i fundament do przywrócenia między oboma narodami takich stosunków, w którychby porozumienie stało się możliwe.

O klęsce powodzi.

(Po rusku): Z drugiej strony stoimy wobec ekonomicznej klęski znacznej części kraju, która musi osłabić jego siłę, energię i przedsiębiorczość w pracy. Wszelkie cyfry i daty, które rząd zebrał i te, które wydział krajowy panom przedkłada, nie mogą być ani ścisłe, ani dokładne, wy-

starczają jednak aż nadto, by stwierdzić w części kraju wielką klęskę, a w innej znaczne szkody. Z inicyatywy rządu i środkami przez państwo dostarczonymi wdrożoną została akcya ratunkowa, której szczegóły nie do mnie należą.

Wydział krajowy wyczerpał w zupełności środki, które pozostały z kredytu przez sejm w roku zeszłym uchwalonego, a obecnie przedkłada wnioski, które przedewszystkiem mają umożliwić przywrócenie dawnego stanu komunikacyj, przez klęski elementarne zniszczonych.

Nie przesądzając uchwał sejmu, sądzę, że środki, które kraj na cele akcyi zapomogowej przeznaczy, nie mogą być obfite, gdyż pochodzą w znacznej części od tych właśnie, którzy klęskami elementarnemi dotknięci zostali.

(Po polsku): Używanie funduszów zapomogowych tam, gdzie jest może pewne zmniejszenie renty, ale niema klęski, lub też wykonywanie z tych funduszów choćby pożytecznych robót publicznych w tych częściach kraju, gdzie klęski nie było, lub gdzie ludność zarobku nie potrzebuje, jest krzywdą dla tych, którzy bez pomocy publicznej obejść się nie mogą i których byt ekonomiczny jest zagrożony.

W parlamencie wiedeńskim zeszły się wszystkie stronnictwa na gruncie narodowym stojące do jednego szeregu. Mam nadzieję, że w obradach sejmu stronnictwa złączone w Wiedniu bardziej jeszcze zespolą się na pożytek i dla dobra kraju.

O budżecie krajowym.

Wydział krajowy przedkłada budżety na rok bieżący i na rok przyszły. Wydatki w budżecie na rok 1909 wynoszą 52 milionów koron, a gdy wszelkie dochody funduszu krajowego wraz z dodatkami do podatków, wynoszą 41 milionów, pozostaje **niedobór** 11 milionów, dla pokrycia którego niema innej drogi, jak zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki. Piąta zatem część preliminowanych wydatków zwyczajnych musi być pokryta krótkoterminową pożyczką. Jest to fakt poważny i dla stanu finansów krajowych znamienny. Jeżeli zaciągniemy pożyczkę 11 milionów w funduszu propinacyjnym, będziemy temu funduszowi winni **24** milionów, to jest właśnie tyle, ile się od tego funduszu z końcem okresu propinacyjnego spodziewać możemy.

Rok 1910 będzie rokiem krytycznym, bo nie będziemy już mogli zaciągnąć pożyczek w funduszu propinacyjnym, a ustawa o opłatach na piwo nie wejdzie jeszcze w życie.

Biorąc nawet w rachubę podwyższenie podatku od wódki z udziałem dla kraju wyższym, niż to projekt rządowy przewiduje, biorąc dalej w rachubę od roku 1911 dochód z opłat od piwa, stwierdzić można już dzisiaj, że dochodami tymi nowymi pokryjemy w roku 1911 wydatki funduszu krajowego tylko w takim razie, jeżeli wzrost wydatków corocznie będzie ściśle normalnym i nie wyższym niż 2 miliony koron rocznie.

Mając przed oczyma program prac sejmowych na całe obecnie zaczynające się sześciolecie, wysuwają się przedewszystkiem dwie sprawy pierwszorzędnego znaczenia.

Reforma wyborcza.

Pierwsza, która już zajmowała sejm w ostatniej sesyi, to reforma wyborcza do sejmu; nie mam żadnego powodu do zmiany stanowiska, jakie w tej sprawie zająłem, zagajając ostatnią sesyę sejmową i nie wątpię, że bardzo znaczna większość tej Izby zechce w myśl wypowiadanych przez wszystkie stronnictwa zdań, **przyznać prawo wyborcze wszystkim tym, którzy go dotychczas nie posiadali,** pamiętając równocześnie, by przez tę reformę nie wykluczać od udziału w sejmie tych czynników, którym obecne prawo wyborcze wybitny udział w składzie sejmu zapewniało.

Pomimo trudności, które się już w czasie ostatniej sesyi sejmowej wyłoniły, sądzę, że spełnienie tego zadania jest **możliwe przy dobrej woli i wyrozumiałości.** Leży z pewnością w interesie całego kraju i sejmu, by **najszersze warstwy wzięły udział w pracy tego sejmu,** a tem samem dzieliły odpowiedzialność za tok spraw krajowych.

Jest także koniecznem, by sejm przystąpił do dzieła reformy w spokoju i w chwili odpowiedniej, by ponownie brakiem czasu nie został zaskoczony. Bez kompromisu i porozumienia między wszystkiemi stronnictwami przeprowadzenie reformy wyborczej uważam za niemożliwe. Konieczną jest także szczerość już w pierwszej chwili, gdy sprawa reformy wyborczej z którejkolwiek strony wprowadzoną zostanie do obrad sejmu; stawianie bardzo daleko idących żądań z zamiarem przeprowadzenia choćby tylko ich małej części, spotka się wprawdzie z wielką wyrozumiałością w samym sejmie, ale wywoła niesmak i niezadowolenie w kraju, bo budzi oczekiwania i nadzieje, o których z góry wiedzieć możemy, że urzeczywistnić się nie dadzą.

Reforma gminna.

Drugą sprawą, która będzie z pewnością przedmiotem obrad i uchwał sejmu, jest sprawa reformy gminnej. Celem reformy musi być silna gmina, obejmująca **wszystkich jej mieszkańców** tak, aby ta gmina stała się istotną podstawą samorządu kraju i miała warunki uczciwej, zapobiegliwej, dbałej o dobro ogółu administracyi publicznej. Punktem wyjścia reformy musi być **zniesienie obszarów dworskich** jako organów administracyi publicznej.

Jeżeli sejm potrzebę takiej reformy gminnej uzna, będzie rzeczą wydziału krajowego odpowiedni projekt reformy przygotować na zasadach sprawiedliwości i słuszności z możliwem unikaniem zbytniego obciążenia tych, którzy dziś do składu gminy nie należą.

Wkońcu marszałek powitał nowego namiestnika i zakończył okrzykiem na cześć cesarza.

* * *

Lwów. Pierwsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 11-ej m. 35 przed południem. Sejm zebrał się w komplecie. Na ławie rządowej zasiadł namiestnik dr Bobrzyński, wiceprezydent namiestnictwa hr. Łoś i komisarz powiatowy dr Skrzyński.

Gdy wszyscy posłowie zajęli swe miejsca, przemówił namiestnik w te słowa: Wysoka Izbo! Najwyższem postanowieniem z 28 kwietnia zamianowany został Stanisław hr. Badeni marszałkiem kraju, a postanowieniem z 8 września metropolita hr. Szeptycki zastępcą marszałka.

Zapraszam p. marszałka, aby w moje ręce złożył przyrzeczenie, a następnie, aby objął przewodnictwo.

Namiestnik odczytał rotę przysięgi, a marszałek podając rękę, powiedział: „przyrzekam“.

Marszałek powołał na tymczasowych sekretarzy posłów Urbańskiego, Stan. hr. Badeniego, Wasunga i Kiweluka, poczem wygłosił przemówienie, które podajemy osobno.

Mowa namiestnika.

Mianowany namiestnikiem Galicyi objąłem ten urząd z silnem postanowieniem utrzymania w kraju publicznego spokoju i poszanowania władzy. Dotąd nie potrzebowałem się uciekać do ostrzejszych środków, gdzie groziło zakłócenie porządku, wystarczało wysłanie urzędnika namiestnictwa, perswazya i i zwykłe zarządzenia.

Namiestnictwo nie może każdego gorętszego objawu życia publicznego, choćby urzędowego przez radykalne stronnictwa i stowarzyszenia, o ile trzymają się granic ustaw, brać zaraz za zagrożenie porządku publicznego.

Reforma administracyi.

Zachowując środki represyjne do wypadków koniecznej potrzeby, uważa namiestnik za środek o wiele skuteczniejszy do utrzymania porządku i powagi władzy dobrą administracyę, naprawdę bezstronną i sprawiedliwą. (Brawo).

Namiestnik omawia zarządzony przez siebie podział namiestnictwa na cztery oddziały: gminny, techniczno-sanitarny, oddział kościelny, fundacyjny i stowarzyszeń, wreszcie gospodarczy, dalej utworzenie 7 inspektoratów, które mają wykonywać kontrolę nad starostwami. Mowca podjął też akcyę celem powiększenia liczby starostw w szybszym niż dotychczas tempie.

Namiestnik wylicza rozpoczęte akcye w sprawie dostarczenia drzewa z lasów państwowych, energicznego tępienia chorób epidemicznych itd.

Dalej podjął akcyę wobec klęsk elementarnych, którą prowadzi jawnie.

W dalszym ciągu namiestnik omówił ważność współdziałania władz administracyjnych i autonomicznych i zapowiedział, że rada szkolna krajowa wstrzyma się z przekształceniem szkół jednoklasowych na więcej klasowe.

W sprawie reformy wyborczej.

Stanowisko rządu w kwestyi reformy wyborczej znanem jest z kilkakrotnych oświadczeń rządu centralnego; w tych granicach może sejm liczyć na wszelką pomoc ze strony namiestnika.

Co do sprawy reformy gminnej nastąpiło już pewne zbliżenie pojęć, a przedewszystkiem istnieje poczucie konieczności jej załatwienia.

Deklaracya moskalofilów.

Po namiestniku marszałek poświęcił wspomnienia zmarłym posłom: Dunajewskiemu i Małachowskiemu, poczem dr Dudykiewicz złożył deklaracyę, w której imieniem moskalofilów zawiadomił o założeniu klubu „russkiego“ i apelował do polskiej większości o poparcie słusznych żądań narodu „russkiego“.

Po krótkiej deklaracyi dra Oleśnickiego, na wniosek hr. Dzieduszyckiego posiedzenie na znak żałoby po hr. Potockim zamknięto.

TELEGRAMY

z dnia 14 września.

Kongres socyalnej demokracyi Niemiec.

Wiedeń. (Tel. wł.). Socyalną demokracyę Austryi reprezentują na kongresie posłowie tow. Schuhmeier i Winarsky, oraz towarzyszka Popp. Szwajcarskich towarzyszów reprezentuje Karol Moor, angielskich Sanders i Quelch, ten sam, którego rząd wirtemberski wydalił z granic kraju za mowę, wygłoszoną na zeszłorocznym kongresie międzynarodowym w Sztutgarcie.

Imieniem francuskiej socyalnej demokracyi przybył tow. Rappaport, imieniem belgijskich tow. Miller.

Kongres otworzył poseł do sejmu bawarskiego z Norymbergii tow. Dorn, poczem chór robotniczy, złożony z 900 śpiewaków, odśpiewał uwerturę z „Tannhäusera“, oraz pieśń Herwegha „Módl się i pracuj“.

W mowie powitalnej przypomniał Dorn, że właśnie dziś minęło 40 lat i 1 tydzień od odbycia się pierwszego kongresu robotniczego w Norymberdze, z którego uczestników żyją jeszcze i są obecni Bebel i Löwenstein.

Przewodniczącymi kongresu wybrano Singera i Dorna.

Mowa ministra handlu.

Praga. Wczoraj wieczorem odbył się bankiet wydany na cześć bawiących tu członków przybocznej rady przemysłowej. Na bankiecie był także obecny minister handlu dr Fiedler, który wygłosił dłuższą mowę.

Między innemi powiedział: Wszyscy, którzy choćby powierzchownie badają obecne stosunki, nie mogą zaprzeczyć, że panuje zbyt wielka nerwowość z powodu panujących przeciwieństw zarówno na polu politycznem, jak narodowem i interesów wzajemnych. Prawie każda najmniejsza kwestya wywołuje zaostrzenia i rozwiązanie jej sprawia największe trudności. Jestto tembardziej ubolewania godnem, ponieważ w najbliższym czasie mają być nadzwyczaj ważne, bardzo skomplikowane zagadnienia społeczne i ekonomiczne rozwiązane.

Minister wskazał na podany przez dzienniki program prac przyszłego parlamentu i powiedział, że tylko w spokojnej atmosferze takie kwestye mogą być rozwiązane w sposób odpowiedni do potrzeb ludności, przemysłu i handlu. Ci mężowie, którzy przewodzą narodowi, powinni mieć odwagę głośno to wypowiedzieć nietylko w rozmowach prywatnych, ale także w kołach politycznych i przy każdej nadarzającej się sposobności.

Zarządzenia antycholeryczne.

Wiedeń. Generalny inspektor austryackich kolei państwowych wysłał referenta sanitarnego generalnej inspekcyi na linie galicyjskie, aby przygotować przeprowadzenie zarządzeń przeciw zawleczeniu cholery z Rosyi.

Z polityki chorwackiej.

Zagrzeb. (Węg. biuro koresp.). Komitet wykonawczy chorwacko serbskiej koalicyi odbył onegdaj posiedzenie, na którem panowało rozgoryczenie i z wielu stron dano wyraz niezadowoleniu z obecnych rządów.

O przebiegu posiedzenia ogłoszono następujący komunikat: Ze względu na okoliczność, że absolutystyczne rządy w Chorwacyi niezmiennie trwają, że rządzi się bez sejmu i bez budżetu, dalej że nawet wybranym posłom zakazano odbywania zgromadzeń ludowych, a przez to naruszono najpierwszą instytucyę konstytucyi, dalej ze względu na fakt, że pod kłamliwym płaszczykiem jakiejś wielkoserbskiej propagandy, pojedyncze osoby więzi się, przez co osobista wolność każdej osoby niemiłej rządowi narażona jest na szwank, — komitet wykonawczy postanowił, aby możliwie najprędzej zwołać plenarne posiedzenie chorwacko serbskiej koalicyi, które ma zastanowić się szczegółowo nad środkami i drogami, aby w drodze ustawowej i zgodnej z konstytucyą zorganizować ogólną obronę przeciw obecnemu rządowi.

Ponowny wybór patryarchy serbskiego.

Karłowice. (Węg. biuro kor.). Przybył tu królewski komisarz, minister sprawiedliwosci Günther na dzisiejszy serbski kongres kościelny, który dokona ponownego wyboru patryarchy.

„Sprzysiężenie“ wielkoserbskie.

Zemuń. (Węg. biuro kor.). Policya uwięziła w sobotę wskutek denuncyacyi, 6 serbskich studentów uniwersytetu, oskarżonych o zdradę stanu i podburzanie. Wczoraj dokonano dalszych trzech aresztowań. Uwięzieni będą prawdopodobnie do dalszego śledztwa przewiezieni do Zagrzebia.

Rządowe uczczenie jubileuszu Tołstoja.

Petersburg. 10 września (w dzień jubileuszu twórcy protestu przeciwko karze śmierci) skazano na śmierć: w Kijowie 3, w Rydze 3, w Ekaterinburgu 2, w Dynaburgu 1, w Odessie 1, w Piatigorsku 1, w Witebsku 1. Razem 12. Powieszono w Rydze 1.

Muzeum rewolucyi.

Moskwa. W muzeum historycznem urządzono oddział poświęcony rewolucyi, a zawierający wydawnictwa nielegalne, odezwy socyalnych demokratów, socyalistów-rewolucyonistów i innych organizacyj, oraz mnóstwo pism satyrycznych.

Z Marokka.

San Sebastian. Hiszpański poseł wyjechał do Tangeru z poleceniem uznania Mulej Hafida.

San Sebastian. Minister spraw zagranicznych miał z niemieckim posłem dłuższą konferencyę w sprawie noty hiszpańsko-francuskiej.

Z TURCYI.

Reformy wojskowe.

Konstantynopol. Wobec doniesień dzienników o rozpoczętej reorganizacyi tureckiej armii należy skonstatować, że wprawdzie istnieją liczne idee i projekty, ale dotąd nie widać żadnych konkretnych rezultatów poważnej reformy armii, która jeszcze każe na siebie długo czekać. Tylko wypracowanie nowej ustawy wojskowej faktycznie rozpoczęto.

Główna trudność ustawy wojskowej polega w obowiązku służby wojskowej chrześcijan, przyczem chodzi o to, by chrzecijan w użyteczny sposób spożytkować.

Spór dyplomatyczny z Bułgaryą.

Konstantynopol. Koła młodotureckie nie pochwalają postępowania wobec zastępcy dyplomatycznego bułgarskiego i sądzą, że ze względu na ogólną sytuacyę należałoby dotychczasowy zwyczaj zachować.

* **Kraków.** W lokalu stow. „Postęp“, ul. Krakowska 25, mieszczą się następują e stowarzyszenia zawodowe:

1) Stacya płatnicza malarzy i lakierników (dyżur w sobotę od 10—12 w południe).

2) Stacya płatnicza grzebieniarzy (chemicznych) (dyżur w sobotę od 10—12 w południe).

3) Stacya płatnicza kuśnierzy (dyżur w poniedziałek od 7½—9 wieczór).

4) Stacya płatnicza metalowców (dyżur w sobotę od 10—12 w południe).

5) Stacya płatnicza introligatorów (dyżur w poniedziałek od 8—10 wieczór).

6) Stacya płatnicza robotn ków młodocianych (dyżur codzienny od 7—9 wieczór).

7) Grupa miejscowa I. piekarzy (dyżur w piątek od 10 rano do 6 wieczór).

Komitet miejscowy żydowskiej socyalnej demokracyi dyżuruje codziennie od 8—10 wieczór. Posiedzenia komitetu odbywają się co poniedziałek wieczór.

Kursa telegraficzne.

Budapeszt. 15 września. Pszenica na październik 11·38 do 11·39. Pszenica na kwiecień 11·66 do 11·67. Żyto na październik 9·39 do 9·40. Żyto na kwiecień 9·70 do 9·71. Owies na październik 8·00 do 8·01. Owies na kwiecień 8·36 do 8·37. Kukurudza na wrzesień 8·25 do 8·26. Kukurudza na maj 7·36 do 7·37. (Rzepak we wrześniu nie notuje).

Oferty mierne. Chęć kupna mierna. Usposobienie spokojne. Pogoda: piękna.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

Winogrona deserowe i kuracyjne,
brzoskwinie, najlepsze gatunki 5 kg. za 2 Kor. 50., 100 kg. za 36 Koron dostarcza J. Müller, właściciel winnic, Kiskunhalas Węgry.

Uczeń
Wyższej Szkoły Przemysłowej przyjmie lekcyę za skromnem wynagrodzeniem (ze szkół posp. i wydz.)— Zgłoszenia: Fischer, Felicyanek 17, I p. oficyny, u prof. Zielińskiego.

Agenci okrętowi
otrzymają popłatny zarobek uboczny. „Okręt“ biuro dzienników Buchstaba, Lwów.

Zdolnych czeladników krawieckich
poszukuję. Bliższe szczegóły w dziale inseratowym „Naprzodu“, pl. WW. Świętych l. 8.

Czeladnik krawiecki
dla eleg. angielskich kostiumów, który już u pierwszorzędnych firm pracował, znajdzie natychmiast stałe zajęcie za bardzo dobrem wynagrodzeniem u firmy Buchner w Bielsku. Koszta podróży zwracam. 919

Języka niemieckiego
oraz **matematyki** udziela słuchacz techniki wiedeńskiej. Zgłoszenia adresować należy: „**Vienna**“ **Nr. 39**, poste restante Wielopole, Kraków.

Zajęcia biurowego
poszukuje panna z biurowem doświadczeniem, ze znajomością buchalteryi, korespondencyi kupieckiej i stenografii niemieckiej. Łaskawe zgłoszenia do działu inseratowego „Naprzodu“. 826

Młoda panna
z egzaminem państwowym z buchalteryi, z bardzo ładnem pismem, umiejąca również pisać na maszynie, poszukuje posady buchalterki lub dyetaryuszki w Krakowie. Łaskawe zgłoszenia do działu inseratowego „Naprzodu“ pod Buchalterka.

Panna do nauki modniarstwa
znajdzie umieszczenie. Wiadomość: Plac WW. Świętych L. 8, I p.

Pokój
duży o 2 oknach do wynajęcia przy placu WW. Świętych L. 8, I p.

Mimo ogólnej drożyzny
sprzedaję moje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. Niklowy Remontoir kieszonkowy z marką Systemu Roskopf, 36 godzin idący **wraz z pięknym łańcuszkiem** K 3·90, trzy sztuki Kor. 11·—, sześć sztuk K 20·—. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny Kor. 12·— Stalowy damski remontoir K 7·80. Budzik najlepszy K 3·— Łańcuszki srebrne od Kor. 2·—. Zegarki damskie złote od Kor. 20·—.
Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
IGNACY CYPRES, KRAKÓW, ul. Floryańska 49.

R. GLANZBERG W TARNOWIE 497
ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty)
poleca gramofony marki „Aniołek“, wielki wybór płyt najnowszych zdjęć, maszyny do szycia, rowery i części składowe po cenach fabrycznych. Reperacye wykonuje się szybko i dokładnie.

ZAKOPANE.
Nowo wybudowany z komfortem urządzony **HOTEL CENTRALNY.**
Pokoje od 2 do 10 K.

Bryndza owcza karpacka.

1 faska 5 kg. bryndzy deserowej	K 6·50
1 faska 5 kg. bryndzy majowej	K 5·50
1 blaszanka 5 kg. masła deserowego	K 10·50
1 paczka 5 kg. sera szwajcarskiego	K 8·50
1 paczka 5 kg. słoniny bardzo grubej	K 7·50
1 paczka 5 kg. słoniny wędzonej	K 8·00
1 paczka 5 kg. kiełbas wieprzowych	K 8·50
1 blaszanka 5 kg. smalcu wieprzowego	K 8·50
1 blaszanka powidła tureckiego	
1 paczka 5 kg. śliwek tureckich	K 2·— do K 3·00
1 kg. papryki	K 3·00
1 kg. makaronu tarchenya	K 0·70
1 kg. mąki ziemniaczanej	K 0·50
1 kg. pieprzu czarnego	K 1·80

poleca dom eksportowo-handlowy **Kiefera Leona (Kesmark)** Spis, Węgry.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane
Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim (dworzec)
sprzedaje bilety okrętowe do **Ameryki**
I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.
Ceny ściśle według taryf okrętowych i kolejowych.
Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie.

Zdumiewająca nowość.

Przez używanie poręczonego nieszkodliwego proszku do szybkiego prania
„PERESAM“
(nie jest to żaden t. zw. proszek do prania lub mydlany) ma się bieliznę
białą jak śnieg
bez żadnego jej uszkodzenia.

Uznanie kół kupujących:
„Zamało znaczy chwalić Pański „Peresam“, ze względu na znakomity skutek. Kto dziś nie używa Pańskiego „Peresamu“, działa niemądrze przeciwko sobie samemu. **Otylia Dvoracek**, Berno.
Zrobiwszy próbę Pańskim proszkiem „Peresam“ byłam tak zdumiona, że swym oczom wierzyć nie chciałam. Ze zwyczajną ilością bielizny byłam zupełnie bez trudu gotowa i nie mogę pominąć sposobności, by Panu wyrazić moje zupełne uznanie. Całkiem śmiało mogę Pański „Peresam“ wszystkim gospodyniom i praczkom gorąco polecić. **Jadwiga Trojanek** w Bernie.
Pan Jozef Koblitz zaprzysiężony chemik w Pradze udowodnił, że „Peresam“ wolny jest od wszelkich szkodliwych składników, nie niszczy zatem bielizny.

SKŁADY:
W Krakowie: Reim i Sp., Rynek gł. Helena Wolgang, ul. Mikołajska 9. Sal. Fertig Stradom 17. Abraham Schamroth, ul. Bożego Ciała 20. Maurycy Kreisler, Grodzka, Roman Drobner plac Szczepański. **W Podgórzu:** Jakób Goldberg, Rynek. Zygmunt April, Rynek. **W Jaśle:** Jan Dymnicki. **W Nowym Sączu:** Schaja Weintraub, Leon Gelernter. **W Starym Sączu:** B. Holländer. **W Sanoku:** Naftali Ryb. **W Cieszynie:** G. J. Heuermann.
Do miejscowości, gdzie niema składu, wysyłam opłatnie 3 paczki na próbę po otrzymaniu 1 Kor.
Antoni Kasal, Król. Winogrody Nr. 483.

Buchalterka

z praktyką biurową, zdolna, władająca językiem polskim i niemieckim, obznajomiona maszyną do pisania znajdzie natychmiast stałą posadę. Oferty z odpisem świadectw i podaniem warunków wnosić należy do 20 b. m. do Działu inseratowego „Naprzodu“ plac WW. Świętych 8, pod l. 300.

MARKI JUBILEUSZOWE

używane kupuję w większych ilościach 1 płacę do 350 koron za 100 sztuk. Bliższe szczegóły za nadesłaniem marki na odpowiedź pod: **Lwów, schowek poczt. 31/n.**
Kto ofiarkuje list do mnie zamiast 10 h. **jedną 12-halerzówką,** otrzyma w zamian pocztówkę ilustr. 10 h. wartającą.





DRUKARNIA LUDOWA

UL. FILIPA 11. W KRAKOWIE NR. TEL. 710.
SPÓŁKA ZAREJESTROWANA Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE SZYBKO I PO CENACH NADER UMIARKOWANYCH. :::



Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 15 ct.
Do nabycia w aptekach i drogueryach. — Skład dla Lwowa w aptece **J. Wiwiórskiego.**
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
66 właściciele fabryki wód mineralnych.

Metodą Berlitza
udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych
Anglik z wyższem wykształceniem.
Francuz z wyższem wykształceniem.
Niemiec z wyższem wykształceniem.
Włoch z wyższem wykształceniem.
Ul. Floryańska 25, I. piętro.

OGŁOSZENIE
dobrze zredagowane dobrze umieszczone w stosownem piśmie
odnosi korzyść
Nim Pan ogłoszenie nada, proszę zażądać wskazówek od
Annoncen-Expedition ::: HEINRICH SCHALEK
Wien, I., Wollzeile 11.
Najnowszy katalog inseratowy gratis.

Kto nie kocha swojej żony i swoich dzieci!
We własnym interesie proszę zażądać za nadesłaniem marki poczt. na 10 h. prospektu i cennika.
Wysyłka pod dyskrecyą.
JÓZEF BAUER
KOSMETIK, hygieniczno-chem. fabryka.
Generalne zastępstwo i biuro wysyłk.
Wiedeń, I. Sonnenfelsgasse 21.

Przeciw gruczołom, szkrofułom,
niedokrewności, angielskiej chorobie, wyrzutom skórnym, cierpieniom szyi i płuc, kokluszowi, na reumatyzm, podagrę, dla wzmocnienia niedokrwionych, słabowitym, mało rozwiniętym a przez to w nauce niepojętnym dzieciom polecam leczenie
Tranem wątrobianym Lahusena „JODELLA“
Najlepiej działający ogólnie lubiany tran wątrobiany. Dobry do spożycia i zażywania. Najlepszy czas kuracyi od sierpnia do maja. Należy kupować tylko w oryginalnem opakowaniu Cena kor. 3·50 i 7, z patentowaną nazwą ochronną „JODELLA“. Wszelkie inne preperaty należy jako nieprawdziwe zwrócić. Jedyny wytwórca Aptekarz Wilh. Lahusen w Bremie.
Zawsze świeży do nabycia we wszystkich aptekach w Krakowie, Brodach i okolicy.

Główną wygraną fr. 300,000, 1 październ[illegible] mają
LOSY TURECKIE

6 ciągnień rocznie 1/2, 1/4, 1/6, 1/8, 1/10, 1/12.
6 głównych wygranych rocznie, mianowicie 3 po fr. 600.000, 3 [illegible] 300.000 i liczne znaczne dalsze wygrane. Najmniejsza wygrana [illegible] = około 229 kor.

LOSY TURECKIE

jako papier wartościowy, mający nadzwyczaj korzystne szanse wy[illegible] i tendencyę zwyżkową, polecam do nabycia za gotówkę wedle [illegible] dziennego; nadto polecam:

1 los turecki	w ratach miesięcznych po kor.	7·—	lub [illegible]
5 losów tureckich	„	35·—	„ 40·[illegible]
25 „ „	„	150·—	„ 180·[illegible]

Cenę ustanawia się najtaniej na podstawie każdorazowego kursu dzien[illegible]
Wyłączne niepodzielne prawo do wygranej na podstawie ustawowo [illegible] wionego dokumentu sprzedaży natychmiast po złożeniu pierwsze[illegible] wprost na moje ręce. — Nadesłanie pierwszej raty najlepiej prze[illegible] pocztowym, dla dalszych rat przesyłam czeki pocztowej Kasy oszcz[illegible]
EDWARD URBAN
Dom bankowy
Berno (Mor.) Grosser Platz Nr. 23-25 (we własnym domu)
Uczciwych stałych odsprzedawców przyjmuję.
Ceny tanie. Dobra prowiz[illegible]

TEATR OESERA

przy placu Bernardyńskim
Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju
Dziś we środę dnia 16 września
II. Cykl
Z całkiem nowym bardzo zajmującym programem
W każdą środę i sobotę
Przedstawienia familijne i dla dzieci.
(Program jak wieczorny).
Dzieci niżej lat 10 płacą na wszystkich miejscach połowę, na 3 miejscu 30 hal.
Program zostaje przez 4 dni niezmieniony.

Bilardy
karambolowe, system amerykański i stołowe dla małych lokali poleca wyłączna sprzedaż dla Galicyi Zygmunt Schutzman w Drohobyczu.

Parasolkę damsk[illegible]
zostawioną przez pewną pani[illegible] 3 września, w sklepie pana [illegible] hofa ul. Sławkowska 9, [illegible] przez pomyłkę. — Proszę się [illegible]

MYDŁO LILIOWE

z konikiem.
Najłagodniejsze mydło dla skóry.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Gustaw Alojzy Titz. Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11 (Telefon Nr. 710).